

Sygn. akt IV CK 86/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Barbara Myszka

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa Marka J.

przeciwko Mariannie N.

o zapłatę,

i z powództwa wzajemnego Marianny N.

przeciwko Markowi J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 22 września 2005 r.,

kasacji powoda (pozwanego wzajemnego)

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 listopada 2004 r., sygn. akt (...),

- I. oddala kasację;**
- II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2002 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził na rzecz powoda Marka J. od Marianny N. kwotę 108900 zł z odsetkami i oddalił powództwo wzajemne Marianny N. Uwzględniając częściowo apelację pozwanej, Sąd Apelacyjny w G. orzeczeniem z dnia 22 listopada 2004 r. zmienił ten wyrok i oddalił powództwo główne, oddalając apelację w zakresie dotyczącym powództwa wzajemnego. Rozstrzygnięcie to zapadło na niezmienionej w stosunku do orzeczenia Sądu pierwszej instancji podstawie faktycznej, a przy odmiennej ocenie prawnej ustalonych faktów. Powód był właścicielem samochodu marki A. W dniu 17 kwietnia 1995 r. doszło do podpisania pomiędzy stronami umowy kupna-sprzedaży tego samochodu, w warunkach zastosowanej przez pozwaną wobec powoda groźby bezprawnej. Pozwana zabrała samochód powoda, nie uiszczając żadnej kwoty. W dniu zdarzenia powód zgłosił na policji zawiadomienie o przestępstwie; w maju 1996 r. pozwana została wyrokiem karnym skazana za przestępstwo z art. 167 kk, a wyrok ten został zmieniony przez sąd drugiej instancji, który warunkowo umorzył wobec pozwanej postępowanie karne. Powód wystąpił w dniu 28 stycznia 1997 r. z powództwem o wydanie samochodu, następnie domagając się zasądzenia równowartości samochodu.

W takim stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji ocenił, że powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c., w oparciu o który zasądził od pozwanej na rzecz powoda równowartość utraconego samochodu. Tę ocenę prawną zakwestionował Sąd Apelacyjny, uznając, że zastosowanie w sprawie mogły mieć jedynie przepisy przewidujące uprawnienie do uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby (art. 87 i 88 k.c.). Wobec zawarcia umowy pod wpływem groźby, powód miał możliwość uchylecia się od skutków prawnych swego oświadczenia przez złożenie stosownego pisemnego oświadczenia, w ciągu roku od dnia zdarzenia, bowiem po wyjeździe pozwanej powód udał się na policję, a „jego działanie nie było już determinowane groźbą”. Powód nie wystosował do pozwanej takiego oświadczenia, natomiast powództwo (z pierwotnym żądaniem wydania samochodu) zostało

wniesione po upływie terminu przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. W tej sytuacji, jak ocenił Sąd Apelacyjny, powód nie uchylił się skutecznie od złożonego oświadczenia co do sprzedaży samochodu i wobec tego wiąże ona strony, wywołując wszystkie przewidziane w niej skutki prawne. Dlatego powód nie ma podstawy do domagania się zwrotu równowartości samochodu z powołaniem się na wadliwość umowy stron.

Kasację od tego wyroku powód oparł na obu podstawach. Zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 88 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że powód w sposób prawidłowy nie uchylił się od złożonego pozwanej oświadczenia woli, gdy tymczasem uznać należy, że uczynił to przez złożenie stosownego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które dotarło do pozwanej przed upływem roku od chwili, gdy stan obawy wywołanej bezprawnym zachowaniem pozwanej u powoda ustał. Skarżący zarzucił nadto „rażącą obrazę prawa procesowego – a w szczególności art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c.” przez przekroczenie przez Sąd drugiej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w bezpodstawnym uznaniu, że stan obawy po stronie powoda ustał z chwilą złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W oparciu o tak sformułowane podstawy skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania – art. 233 i 328 k.p.c., dotyczą ustalenia momentu ustania stanu obawy, istotnego z punktu widzenia określenia chwili wygaśnięcia uprawnienia do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby. Termin zawity, określający czasowe granice możliwości skorzystania z tego uprawnienia, przewidziany jest w art. 88 § 2 k.c. i ten właśnie przepis stanowił podstawę oddalenia powództwa przez Sąd Apelacyjny. Nie został on jednak ujęty w ramach podstaw kasacji, co w istocie oznacza niewzruszenie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku i czyni bezprzedmiotowym analizowanie kwestii prawidłowości ustalenia i oceny momentu ustania stanu obawy w rozumieniu tego przepisu. W tej sytuacji można jedynie powiedzieć tyle, że także sam sposób sformułowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest wadliwy

i nie mógłby się okazać skuteczny. Wszechstronnie i jednolicie wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. spośród wielu, wyrok z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSNC nr 10, poz. 178), że kontrola kasacyjna dotycząca zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dokonywana jest przez Sąd Najwyższy jedynie w aspekcie legalności, czyli przestrzegania prawnych ograniczeń swobodnej oceny materiału zawartych w tym przepisie. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może prowadzić do oceny o naruszeniu przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu kasacji brak jest argumentów mogących prowadzić do takich wniosków. Oczywiście chybione jest zarzucanie Sądowi – w ramach omawianej podstawy, że nie dopuścił „choćby z urzędu” dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda. Podobnie nie może odnieść skutku ogólnikowe stwierdzenie, że Sąd dopuścił się przekroczenia swobodnej oceny dowodów, które „albo nie istniały, albo też były niewystarczające...”. Skarżący nie odniósł się do argumentu Sądu, wiążącego ustanie stanu obawy z powiadomieniem organów ścigania i wszczęciem właściwego postępowania, jak również pomija znaczącą okoliczność niewystąpienia po tym fakcie jakichkolwiek zdarzeń, mogących tworzyć lub podtrzymywać u powoda stan obawy. W tych okolicznościach, wobec braku skutecznej podstawy procesowej oraz niepowołania właściwej podstawy naruszenia prawa materialnego, niewzruszone zostało stanowisko Sądu, że uprawnienie powoda do uchylenia się od skutków oświadczenia woli wygasło przed wniesieniem pozwu. Dodatkowo można zauważyć, że uchylenie się od skutków oświadczenia woli może nastąpić także w drodze powództwa wytoczonego drugiej stronie, ale tylko wtedy, gdy objęto nim takie oświadczenie.

Zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 88 § 1 k.c. – skarżący oparł na tezie, że wskutek wadliwej wykładni tego przepisu Sąd nie zakwalifikował faktu zawiadomienia o przestępstwie jako *oświadczenia woli złożonego tej osobie na piśmie*. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony może nastąpić w formie oświadczenia woli złożonego *tej osobie*. Oznacza to, że oświadczenie ma być skierowane do tej osoby, ona ma być jej adresatem. Druga strona nie jest adresatem czynności

polegającej na złożeniu organom ścigania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Takie działanie prawne nie może być kwalifikowane jako oświadczenie woli, skierowane do osoby, której zawiadomienie dotyczy, uzewnętrzniające wobec niej zamiar uchylenia się od skutków oświadczenia woli. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierowane do organów ścigania nie tylko nie ma charakteru oświadczenia woli, ale też nie można innej osoby uznać za adresata tej czynności. Błędny jest więc pogląd skarżącego, jakoby działanie prawne polegające na złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa mogło być traktowane jako złożenie oświadczenia skierowanego do osoby, której działania zawiadomienie dotyczy.

Ubocznie tylko należy zauważyć, że skarżący, akcentując trudności w zrealizowaniu uprawnienia uchylenia się od oświadczenia woli, wyrażające się w nieznajomości danych i miejsca zamieszkania sprawcy groźby, pomija niewątpliwie w tej sprawie okoliczności, że pozwana bezpośrednio po złożeniu zawiadomienia była przesłuchiwana przez policję; nie istniały zatem wskazywane przez skarżącego przeszkody do złożenia jej oświadczenia na piśmie ewentualnie w pozwie. Są to jednak okoliczności uboczne.

Rozstrzygające znaczenie ma fakt, że niezłożenie skierowanego do drugiej strony oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem groźby, powoduje definitywne wygaśnięcie tego uprawnienia z upływem terminu przewidzianego w art. 88 § 2 k.c.

Wobec związania podstawami kasacji, inne ewentualne warianty ochrony poszkodowanego nie mogły być w postępowaniu kasacyjnym rozważane.

Brak usprawiedliwionych podstaw kasacji prowadzić musiał do jej oddalenia, stosownie do art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. (stosownie do art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 2005 r., Nr 13, poz. 98). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Jz

/tp/